

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

# Dziennik Lubelski

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: **LUBLIN Powiatowa 3**  
Telefon Redakcji: 6-33 i 2-72 — Administracji 6-33

ODDZIAŁY I AGENTURY: Chełm, Hrubieszów, Janów Lub., Krasny-  
staw, Lubartów, Włodawa, Puławy, Tomaszów, Zamość i Kowel.

Rok I.

PRENUMERATA: miesięcznie z dodatkiem książkowym . . . zł. 3,85  
kwartalnie z 3 dodatkami książkowymi . . . 11.—  
z przesyłką do domu.

Nr.:

Prenumerata z odbieraniem w adm. lub oddziałach mies. zł. 3,60

4

Prenumeratę przyjmują Urzędy Pocztowe na konto P. K. O. 140.606

CZERWIEC

4

SOBOTA

Franciszka Car.

Wschód słońca 3.19 zach. 19.50

Wschód księżyca 14.36 zach. 20.44

KAŻDY PRENUMERATOR „DZIENNIKA LUBELSKIEGO“ OTRZYMUJE CO MIESIĄC BEZPŁATNIE PIĘKNĄ POWIEŚĆ.

## DZIEN DZISIEJSZY

Walka z kryzysem i depresją

Rząd, przez usta wicepremiera prof. Zawadzkiego, oświetlił naszą sytuację gospodarczą.

Potrzebne to było, ale trzeba, aby społeczeństwo częściej słyszało ze strony rządu miarodajne oświetlenie sytuacji w jakiej się znajduje.

Ze cały świat tonie w odmętach niebywałego kryzysu, o tem się mówi i wie. Lecz zbyt mało zdajemy sobie sprawę, zajęci własną biedą, jak bardzo powiązane jest życie gospodarcze świata, jak kryzys jednego państwa ciągnie za sobą upadek gospodarczy tych państw, które były czy są z niem w stosunkach czy to gospodarczych, czy politycznych.

Polska przechodzi kryzys gospodarczy dlatego, że w zespole gospodarczym świata brała poważny udział.

To też Rząd nasz w swoich planach gospodarczych postanowił jeszcze w początkach kryzysu oderwać się, odciąć, od chorego organizmu świata, aby tem skuteczniej zwalczyć symptomy kryzysu kraju.

Udało się to w dużej mierze. Stwierdzić to można porównując wzrost kryzysu u nas i zagranicą.

Przedewszystkiem kurs złoto go pozostał nienaruszony, a w dziedzinie rolnictwa również wysiłek rządu, trzeba stwierdzić, był udany. Ceny produktów rolnych u nas, jakkolwiek niskie, nie ulegały tak ciągłym zmianom, jak np. na giełdzie Chicagowskiej.

Lecz, oczywiście, kryzysu nie można zażegnać odrazu. Dnie jeszcze nie widać końca, bo mimo wszystkie odgradzania się od kryzysu światowego, poczynił on tak silne wpływy na życie gospodarcze wszystkich państw, że walcząc z kryzysem muszą nie tylko rządy, ale i społeczeństwa same. Nie zażegna się kryzysu ani ustawami, ani dekretemi. Nikt również niema recept niezawodnych na ulżenie skołatanemu bledą życiu.

Tu pomoc może wytrwałość, zaciskanie zębów i praca. Zbyt może wiele nagromadziło się niepewności jutro i stąd wypływającego zniechęcenia. Wytworzyła się depresja duchowa i obawa przed każdym nowym dniem.

Dlatego właśnie zaapelować należy do Rządu, aby nietylko często stawał przed oczyma społeczeństwa pracą swoją i obrazował rzeczywistość naszą, ale aby starał się ożywić życie gospodarcze przez stosowanie jak najdalej posuniętych ułatwień tym, co w tych czasach złych nie utracili równowagi ducha i pracując sami, stwarzają pracę innym.

Mamy tu na myśli ową śrubę podatkową, która ciśnie nietylko to, co wycisnąć można, ale często i to, czego już wycisnąć się nie da.

Jest to, bodajże najważniejsza, jedna z przyczyn depresji tak szkodliwie wpływającej na przeciwstawienie się kryzysowi.

## Herriot kompletuje listę członków gabinetu

Wczoraj wieczorem Herriot miał otrzymać oficjalnie misję tworzenia gabinetu.

Herriot spodziewa się, że w dniu dzisiejszym, a najdalej jutro rano będzie mógł ogłosić listę nowego gabinetu.

Według przewidywań sfer miarodajnych tekę ministra spraw zagranicznych obejmie premier Herriot, ministrem sprawiedliwości i wicepremierem będzie Ajautemps, sprawozdawcą Paul Boncour, podsekretarzem stanu dla spraw obrony narodowej będzie Painlevé, który będzie miał za zadanie przeprowadzenie koordynacji działalności ministerstw lotnictwa i wojny; min. mar. woj.

## Przesilenie w Rumunii

— przejściem do systemu parlamentarnego

Król Rumuński zamierza powrócić do reżimu ściśle parlamentarnego.

Już w swem wstępnym przemówieniu na wtorkowej radzie ministrów król Karol zaznaczył, że tylko odpowiedzialne wobec konstytucji czynniki powołane są do rozwiązania wielkich problemów w obecnej chwili.

Do tej chwili bardzo wątpliwym jest dojdzie do skutku rządu koncentracyjnego, bowiem szef stronnictwa liberalistów Duca oświadczył, że stronnictwo jego nie zamierza wziąć udziału w rządzie koncentracyjnym pod przewodnictwem Titulescu, natomiast byłoby skłonne objąć wyłączone odpowiedzialność za rząd i utworzyć gabinet czysto liberalny.

## Transoceaniczny lot polaka

Według doniesień prasy amerykańskiej, polski lotnik St. Hausner wystartował wczoraj o godz. 6 rano z lotniska w New Jersey na samolocie typu Bellanca, zaopatrzonemu w motor

będzie Leygues; przewidywane jest skasowanie min. gosp. narodowej; będzie ono przyłączone do min. handlu, które obejmie Juljen Durand, min. fi-

nansów będzie Germain Martin, robót publicznych Deladier, marynarki narodowej mer Havru Leon Mayer, poczt George Bonnet.

## Losy konferencji ekonomicznej Głowy Washingtonu Londynu i Paryża

Prasa angielska podaje, że Ameryka dąży do zwolnienia konferencji ekonomicznej bez pośrednio po konferencji w Lozannie. Londyn przeciwstawia się temu, twierdząc, że niemożliwym jest zwolnienie konferencji przed obradami w Otawie Anglii najbardziej dogadzałoby zwolnienie konferencji ekonomicznej dopiero po sesji Ligi Narodów t. j. w końcu września lub w początkach października.

Francja natomiast jest zdania, że konferencji nie należy odwołać, jednak odbyć się będzie mogła dopiero po debatach lozańskich i to o ile poruszona będzie w Lozannie w sposób ogólny obecna sytu-

acja gospodarcza świata. Nadto Francja ma zastrzeżenia co do ograniczenia przyszłych obrad konferencji ekonomicznej tylko do kwestji monetarnych i dyskusji nad zagadnieniem standardu.

## Przygotowania do rozruchów w Zagłębiu Ruhry

Berlin, 3.VI.32. (tel. wł.). Na dzień dzisiejszy partja socjalistyczna zmobilizowała w Zagłębiu Ruhry, oddziały szturmowców. Policja berlińska skonfiskowała dokumenty, zawierające instrukcje i plany dla grup szturmowych. Na dzień 4.VI przygotowano tajne o b r a d y komendantów poszczególnych grup, celem ułożenia programu działania.

## Tajne głosowanie we Francji

Paryż, 3.VI (tel. wł.). Senatorem Caillaux i Gerand wnieśli projekt rezolucji w sprawie modyfikacji regulaminu senatu.

Został bowiem dodany nowy artykuł 56 b, który mówi, że tajne głosowanie jest przymusowe, jeśli 1) domaga się tego 100 członków senatu lub 2) komisja finansowa, gdy chodzi o wpływy i wydatki państwowe, lub gdy zachodzi obawa narazenia na szwank skarb publiczny.

## Poprawa stosunków chińsko-japońskich

Tokio, 3.VI (tel. wł.). Prezes Rady Ministrów admirał Saito, podczas otwarcia sesji parlamentarnej japońskiego wygłosił ekspozycję, w którym zaznaczył, że od czasu zawarcia porozumienia Japońsko-Chińskiego w sprawie przerwania kroków, wojennych, polepszenie stosunków między wymienionymi państwami postępuje szybko naprzód.

## Wiadomości ze świata

**Wiedeń** Przy tłumieniu rozruchów w Grazu zostało kilkanaście osób rannych przez policję podczas odparcia ataku tłumu na jeden z lokali.

**Buenos Aires** Onegdaj wybuchł tu strajk wśród personelu t-wa telefonicznego; strajk ten wywołał poważne zaniepokojenie wśród sfer oficjalnych ze względu na to, iż jest połączony z aktami sabotażu. Przyczyn powyższego należy się doszukiwać w energicznej akcji agitacyjnej przeprowadzanej przez komunistów.

## Pogrom żydów we Wrocławiu

Berlin, 3.VI.32. (tel. wł.). Krwawe rozruchy we Wrocławiu, spowodowane wystąpieniem szturmówek hitlerowskich, mają wybitny charakter pogromów żydowskich.

## Wróżby pogody na dziś

W dniu wczorajszym maksymalna temperatura wynosiła dnia 22,9° C, minimalna 8,9° C, ciśnienie barometryczne zredukowane do poziomu morza 754,7 mm. Wiatry południowe z szybkością 1 m/sec, opady atmosferyczne 20 mm.

W godzinach popołudniowych przeszła nad Lublinem burza, której towarzyszyły silne wyładowania elektryczne.

Przewidywany przebieg pogody w Lubelskiem na dzień dzisiejszy: w dalszym ciągu pogoda słoneczna, zachmurzenie słabe i zmienne ze skłonnościami do burz. Temperatura w dalszym ciągu wzrasta i wahać się będzie około 25°C. Wiatry kierunków południowych i południowo-zachodnich.

o sile 220 HP. Lotnik zabiera ze sobą 550 galonów benzyny. Końcowym celem lotu Hausnera jest Warszawa, ma on bowiem w Polsce rodzinę, którą zamierza odwiedzić.

Wczoraj w godzinach wieczornych grupy bojowkarzy atakowały przechodniów o wyglądzie semickim, napadały na sklepy żydowskie i t. p. M. in. pobito do utraty przytomności pewną studentkę-żydówkę. Około godz. 20-ej doszło między policją a szturmowcami do starcia, w czasie którego ta pierwsza zmuszona była użyć broni.

Zaznaczyć należy, że sytuacja nie ulega poprawie, gdyż z okolicy ścigają grupki szturmowców, umundurowanych i nienajgorzej uzbrojonych.

## Z kraju

### Zamknięcie fabryki P. P. G.

Dyrekcja fabryki wyrobów gumowych P. P. G wypowiedziała na dzień 11-ty b.m. pracę wszystkim robotnikom. Około tysiąca ludzi powiększy szeregi bezrobotnych w Grudziądzu.

### Huragan na Pomorzu

Nad powiatem sepoleńskim przeszła gwałtowna burza z deszczem i piorunami. Chwilami przybierała ona siłę i rozmiary huraganu. W Dużej Cerkwicy, Małej Cerkwicy, Sypniewie i Jandrowie pioruny wzniciły pożary, a w Trzcianach, Lubicy, Ilowie i Sepólnie potężny wicher powrywał drzewa z korzeniami i zburzył wiele zabudowań gospodarczych, szercząc wielkie spustoszenia.

### Rocznica Szarzy pod Rokitną

W dniu 12 b. m. t. j. w dniu słynnej szarzy ulanów pod Rokitną nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych.

### Olbryzie kuchnie dla bezrobotnych w Katowicach

Jedna z kopalń śląskich uruchomi w dniach najbliższych kuchnię dla bezrobotnych, która wydawać będzie 1500 obiadów dziennie.

### Sprowadzenie zwłok Szopena do Polski

Komitet obchodów Szopenowskich otrzymał od rodziny Wielkiego Mistra upoważnienie do działania w jej imieniu przy sprowadzeniu zwłok Szopena do kraju. Wybór miejsca dla grobu jeszcze nie został ustalony. Obecnie komitet pracuje nad ustaleniem programu uroczystości.

**Wilno.** Tutejszy Sąd Okręgowy skazał w trybie doraźnym na karę śmierci przez powieszenie Andrzeja Malko, lat 37. Tenże Sąd skazał Kalanta I. 20 i Cebulika I. 24 z powiatu trocko-wileńskiego na bezterminowe więzienie.

### Pożar lasu

W lasach ks. Karola Radziwiłła, Perewski, spaliło się 12.000 sosen. Pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał 18-letni wieśniak, namówiony przez ojca

RESTAURACJA DANCING

OAZA

Od 1-go czerwca znaczna  
zniżka cen  
NOWY PERSONEL MU-  
ZYCZNY  
NOWY ZESPÓŁ TA-  
NECZNY

LUBLIN HOTEL EUROPEJSKI



## Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu wicepremiera Zawadzkiego

Na plenarnym posiedzeniu klubu B. B. referat o sytuacji gospodarczej i finansowej państwa wygłosił, p. wicepremier Zawadzki; przemówienie to podajemy w obszernym streszczeniu.

Wicepremier oświadczył, że rząd obecny zawsze docenia wagę zagadnień gospodarczych, jako podstawy materialnej potęgi państwa, jako podstawy dobrobytu ludności.

Dalej p. Zawadzki mówił:

„Jeśli chodzi o kwestję stałości waluty, to tutaj w pierwszym rzędzie staraliśmy się, żeby przez zapewnienie równowagi budżetu od strony budżetowej nie groziło instytucji emisyjnej żadne niebezpieczeństwo. To zostało osiągnięte. Pewne doróżne ułatwienia, których chwilowo udziela Bank Polski skarbowi, są normalną pomocą, której zawsze udziela instytucja emisyjna skarbowi państwa. Walucie naszej nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo

Jeżeli chodzi o budżet, to mogę stwierdzić, że w dalszym ciągu wysiłek nasz będzie skierowany w kierunku utrzymania równowagi budżetu. Wersje ostatnich dni, że ostatnie zarządzenia rządu nie zapewniają równowagi budżetu na rok rozpoczęty, oparte są na obliczeniach, które szacują dochody znacznie niżej, niż one się okazują w rzeczywistości, nie biorą ponadto pod uwagę rezerw, które mogą być uruchomione bez niedogodności dla życia gospodarczego. Obok rezerw są oszczędności w wydatkach, które rząd osiągnął heroiczną decyzją obniżenia poborów pracowników, decyzją, która rządowi z ogromną trudnością przyszła. Te oszczędności, te rezerwy pozwolą budżet zrównoważyć nawet w najgorszym wypadku.

Pozostaje działalność w kierunku ożywienia życia gospodarczego. O ile rząd nad budżetem panuje, o tyle dla ożywienia życia gospodarczego może stwarzać tylko ułatwienia.

Na skutek procesów deflacyjnych, w całym świecie nastąpiła obniżka cen. Ta obniżka występuje w sposób nierówny i niesystematyczny, jak wszystkie zjawiska żywiołowe. Konsekwentnie rząd podjął kwestię obniżenia tych cen, które pozostają na poziomie, odpowiadającym innej sile nabywczej pieniądza. W kierunku tej konieczności iść musimy. Akcja obniżenia cen, która została podjęta, będzie musiała być prowadzona dalej. Równoległe do akcji obniżenia cen, rząd będzie się starał obniżyć koszt produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraża się m. innymi w sposób niestety bolesny, przez obniżenie zarobków. Trzeba jednak, żeby obniżenie zarobków nie ograniczyło się do tych, którzy są najniższymi uposażeni. Musi ono objąć i tych, którzy są bardziej uprzywilejowani.

Przygotowuje się dekret Prezydenta, któryby stwarzał podstawy dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadają warunkom gospodarczym, ani możliwościom finansowym danych przedsiębiorstw. (Okłaski).

Po omówieniu zagadnień eksportu i komunikacji wewnętrznej wicepremier przeszedł do ustosunkowania się społeczeństwa do kryzysu.

Dla ożywienia życia gospodarczego konieczne jest większe zaufanie społeczeństwa do samego siebie, konieczne jest, aby poszczególne jednostki nie poddawały się tak łatwo depresji, żeby starały się wciągać aktywnie w kierunek rozwoju życia gospodarczego całego kraju i uruchamiać warsztaty własne. Duże znaczenie ma to, żeby nasi rodacy zechcieli oddać trzymane dziś nieraz

przez siebie bezproduktywnie pieniądze do użytku społecznego, bynajmniej nie w celach filantropijnych, ale osiągając przy tym jednocześnie swoją korzyść. (Okłaski). Jeżeli chodzi o korzystne warunki użycia u nas kapitału, to te warunki istnieją.

Poprawa może przyjść od samego życia gospodarczego. I jedno jest pewne, że koniec kryzysu wymagać będzie uciążliwej, wyęzionej, wytrwałej pracy całego społeczeństwa.

Wytrwałość, praca i — co najważniejsze — opanowanie nerwów, zaufanie we własne siły — to są dziś rzeczy najważniejsze.

## Katastrofalny stan zasiewów na Ukrainie Alarmy prasy moskiewskiej

Moskwa. (tel. wł.) Prasa moskiewska w ostatnich dniach bije na alarm z powodu katastrofalnego stanu zasiewów w jednym z najurodzajniejszych rejonów Związku Sowieckiego na Ukrainie. Z tygodnia na tydzień pogarsza się stan zasiewów na Ukrainie z powodu zaniedbania. Do 10 maja obsiano

## Katolicka prasa francuska wobec niemieckich ataków na Polskę

Dzienniki katolickie, jak „La Croix”, „L'Echo de Paris”, „Journal des Debats” wiele miejsca poświęcają ostatnim alarmom wojennym niemieckim nad granicą Polski. Prasa ta ostrzega Niemcy przed nierozważnymi czynami, których konsekwencje nie dadzą się obliczyć.

Dzienniki katolickie francuskie również podają ostatnią nową Ignacego Paderewskiego, wygłoszoną w Nowym Jorku w obronie Pomorza.

Gwałtowny atak berliński „Germanji” na Francję z dnia 26 maja spotkał się z energiczną odpową ze strony francuskiej prasy katolickiej.

## co piszą inni

### Cyfra cyfrze nierówna

„Gazeta Warszawska” zajmuje się w artykule „Optymizm i zaufanie” ostatniemi przemówieniami wicepremiera Zawadzkiego, ustosunkowując się doń bardzo krytycznie. Wywody cyfrowe wicepremiera „Gazeta” poddaje ostrej krytyce. W sprawie bezrobocia np. możemy się naprawdę pocieszać,

że w Anglii jest 2.200.000 a u nas tylko 365.000 bezrobotnych, ale obraz b. dzie dopiero wtedy prawdziwy gdy się doda, że bezrobotny angielski mieszka w 3 pokojach z kuchnią, a jego ograniczenie w jeździu polega na tem, że zamast rozbiu i kolietu baraniego, jada morskie ryby.

Paradoksalnie przedstawia „Gazeta” wartość obliczeń procentowych w formie nieco humorystycznej:

Wzmyślny dwóch gentlemanów, z których jeden ważył 100, a drugi 70 kg. I przypuścimy, że pierwszy stracił na wadze 40 proc., a drugi 30 proc. Rezultat będzie taki, że pierwszemu zostanie 60 kg., a drugiemu 49 kg. Pierwszemu, po chwilowym osłabieniu, może to nawet wyjść na zdrowie, drugi nie będzie mógł włożyć nogami.

### Widmo wojny

Widmo wojny straszy Europę po nocach ilekroć w Niemczech zabrząknie szablę. Dziś groźny fantom materializuje się coraz bardziej. Nowy rząd niemiecki Schleichera i Papena nazywa „Gazeta Polska” gabinetem zbrojnym. Oto jej opinia:

Tylko specjalnie w tem zainteresowani mogą wątpić dzisiaj, iż celem polityki lokarnej po stronie Niemiec było uzyskanie swobody rąk dla odbudowy siły militarnej Rzeszy — że owoce zwycięstw w polityce międzynarodowej zebrane przez Stresemanna — Brueninga, były przeznaczane dla gen. Schleichera i związanej z nim kamarylli wojskowej, celem nasycenia wygodzonego mołocha militarysty pruskiego.

„Gazeta Polska” podkreśla fakt, iż prasa francuska uważa upadek Brueninga za upadek republiki w Niemczech. Kto wie — pisze „Gazeta” — czy nie jest to głos proroczy.

W każdym razie trzeba się poważnie liczyć z faktem, że wraz z v. Papenem doszedł do władzy gabinet zbrojny, w którym być może sam kanclerz jest tylko figurą przejęciową i drugoplanową, lecz którego charakter polityczny nie poddaje się żadnym wątpliwościom.

### Zastępoza waluta

Ciasnota gotówkowa wynikająca z konieczności utrzymania złotego na poziomie przewiduje sporadycznie ukazywanie się waluty zastępczej. O faktach takich piszą „Nowiny Codzienne”:

Na Wołyniu zanotowano następujące zjawisko. Robotnicy folwarczni, pracownicy biur, robotnicy fabryczni wystawiają własne kartki, którym placą za artykuły spożywcze, za ubranie, względnie obuwie. Pierwszego każdego miesiąca posiadacze kartek zgłaszają się do pracodawcy i inkasują należność na rachunek poborów, przypadających każdemu pracownikowi.

W jednym z większych miast Kongresówki urzędnicy magistratu nie otrzymywali pensji. Postanowili wydać własne bony. Przyjmowano je narówni z bilonem. W ten sposób pracownicy miejscy mieli możliwość zaopatrzenia się w niezbędne przedmioty i artykuły pierwszej potrzeby.

Znaczyliby to, że zanim zrealizowały się oficjalne projekty wprowadzenia waluty dodatkowej, ludność sama dokumentuje potrzebę jej istnienia.

I. B. C.

## KTO

ze znajomych mógłby, a nie zapnumerował jeszcze „Dziennika Lubelskiego”?

## Ruch budowlany w Polsce

Ogólna suma inwestycji na rok 1929 w Polsce wynosi 2.260 milj. zł., z tego na budownictwo wogóle przypada 655 milj. (t. j. 28,9 proc.), w tem zaś na budownictwo administracji publicznej 145 milj. (6,4 proc.) i na budownictwo mieszkaniowe i inne — 510 milj. zł. (t. j. 22,5 proc.). Sumy przytoczone dotyczą roku 1929, odznaczającego się nader ożywionym ruchem inwestycyjnym wogóle, a budowlanym w szczególności. Jeżeli ruch budowlany mieszkaniowy w r. 1928 widać za 100, to w r. 1929 wskaźnik ten wyrażał się cyfrą 93,7, w r. 1930 — 62,9 i w r. 1931 — 56,1. Spadek jest aż nazbyt oczywisty, a jeszcze większy stwierdza budownictwo inne (nie mieszkaniowe, gdyż ze 100 w r. 1928 spadło do 38,5 w r. 1931).

Inwestycje budowlane mają doniosłe znaczenie i z tego względu, że ruch w tej mierze jest ściśle związany z całym szeregiem innych galezi przemysłu, zwłaszcza mineralnego i ożywienie lub zmniejszenie w budownictwie wywołuje natychmiast analogiczny skutek i w przemyśle mineralnym.

Tak np. wartość produkcji cegły, dachówki i t. p. ze 129.016.000 zł. w r. 1929 spadła do 94.787.000 w r. 1930 (t.).

## O peleryny nieprzemakalne dla listonoszy

Zarząd główny Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R.P. złożył w ministerstwie poczt i telegrafów memoriał, w którym wskazał na konieczność powiększenia liczby peleryn nieprzemakalnych dla listonoszy, oraz domagał się zmiany umundurowania.

Ministerstwo oświadczyło w odpowiedzi, że postulat Związku uwzględniony będzie w miarę uzyskania odpowiednich kredytów na ten cel.

Co do zmian umundurowania ministerstwo wypowiedziało się negatywnie.

o 26,5 proc.), produkcja wapna spadła o 22,5 proc., szkła — 22,9 proc., porcelany fajansu i wyrobów kamionkowych — o 20,8 proc. W tym samym czasie wskaźnik budownictwa wogóle (mieszkaniowego i innego) z 95,7 obniżył się do 67,4, t. j. o 29,5 proc., skąd wypływa wyraźna zależność przemysłu mineralnego od ruchu budowlanego.

## Cukier krzepi!

## Zatarg o urlopy w górnictwie węglowym

W związku ze złożonym w Sejmie projektem skrócenia urlopów, przemysłowcy węglowi na Górnym Śląsku domagają się kategorycznie skrócenia urlopów robotniczych.

W tej sprawie były już prowadzone pertraktacje z organizacjami robotniczymi, ponieważ jednak nie doszło do porozumienia, zatarg rozpatrzony będzie przez Komisję pojednawczo-rozjemczą w Katowicach.

## Niemcy z lotu ptaka szpiegują Polskę

Jak podaje prasa polska, niemiecka akcja wywiadowcza na Pomorzu, zwłaszcza w punktach o charakterze gospodarczym i strategicznym, wykazuje coraz to większą aktywność.

Również niemieckie samoloty pasażerskie, kursujące na linii Berlin — Królewiec, bardzo często „zbaczają” ze swej drogi i krążą nad terytorjum Polski, graniczącym z Prusami Wschodnimi. Zwłaszcza dwa samoloty niemieckie ze znakami „D. 1088” systematycznie co 6 względnie 9 dni, po godz. 18-tej przelatują ostentacyjnie ponad powiatem kartuzkim i wejherowskim, unosząc się na wysokości około 150 — 200 m.

W dniu 20 maja nadleciał od

na Ukrainie tylko 6.400.000 ha, podczas gdy w roku ub. w tym czasie obsiano już przeszło 10 milj. ha. Według doniesienia „Prawdy” stan zasiewów na Ukrainie jest o jedną trzecią mniejszy, niż w roku poprzednim.

Prasa sowiecka zauważa, że zaniedbania zasiewów dopuszczono się zwłaszcza w rejonie dniepropetrowskim i odeskim t. j. w rejonach, które są najurodzajniejszymi na Ukrainie i które uważane są za największe spichlerze.

Narazie statystyki urzędowe stwierdzają, że plan zasiewów wykonany został tylko na 33,5 proc.

Uwagi godnem jest, że gospodarstwa sowieckie opóźniły się w zasiewach tak jak gospodarstwa kolektywne, chociaż na czele tych pierwszych stoją z reguły komuniści.

Moskiewska „Prawda” pisze, że główną przyczyną opóźnienia zasiewów na Ukrainie jest nieumiejętna organizacja pracy w gospodarstwach kolektywnych, zły remont traktorów a wreszcie niedźny stan bytła pociągowego. Stacje motorów i traktorów tej wiosny powinny być obsiać 7,5 milionów ha, ale do dnia 5 maja obsiały tylko 2,4 milionów ha, t. j. 32 proc. planu. Zaznaczyć należy, że tabor traktorowy na Ukrainie jest nadszyczący wielki.

Wszystkie powyższe cyfry, mające charakter oficjalny dowodzą, że w przyszłym roku sytuacja na Ukrainie będzie bardziej katastrofalna niż w roku bieżącym, kiedy już rolnicy, obawiając się głodu masowo uciekali do Polski i Rumunii.

## 6.500 dzieci z Niemiec i Śląska na kolonjach w kraju

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd centralnego komitetu kolonji letnich dla dzieci i młodzieży polskiej z Niemiec i z Ziemi Zachodnich. Na zjeździe tym postanowiono, że tegoroczna akcja kolonjalna komitetu obejmie 6.500 dzieci, w tem 3.500 z Niemiec, oraz około 3.000 ze Śląska. Pierwsze transporty dzieci śląskich przybędą na kolonie w czerwcu, dzieci zaś z Niemiec w początkach lipca.

W ten sposób i w roku bieżącym mimo bardzo ostrego kryzysu — akcja pomocy dzieciom polskim nie zostanie zaniedbana, przeciwstawiając się wyraźnie akcji germanizacyjnej stosowanej przez Niemców wobec młodzieży polskiej.



**MIEĆ WŁASNY DOM TO SZCZĘŚCIE**

**Piękna willa w Kazimierzu TANIO do sprzedania**  
Wiadomość w Administracji

**Zastrzyk optymizmu**

**A jednak coś się robi! --Największy w Europie basen solankowy. --Realny argument.**

Nic bardziej nie dodaje otuchy, niż twórczy, realny czyn, spełniony wbrew najcięższym warunkom, wbrew wszystkim przeciwnościom i przeszkodom. Nic silniej nie podsyca nadziei na lepsze jutro, niż manifestacja woli, wytrwałości, oporu w pracy — przeciwstawiona bezpłodnemu sceptycyzmowi i beznadziei załamaniu rąk.

Mamy od czasu do czasu do zanotowania tego rodzaju zwycięstwa woli, śmiałej inicjatywy, rozmachu — właśnie dziś właśnie w dobre najcięższej, kiedy tyle trudności piętrzy się na drodze społecznej i państwowej pracy konstrukcyjnej.

**Meksykańska policja kobieca pod opieką opinii publicznej**

W Meksyku istnieją od dłuższego już czasu oddziały policyjne złożone z samych kobiet. Oddziały te, znane pod nazwą „Las Tecnicas” w Mexico City, cieszą się ogromną popularnością wśród publiczności. Nazwę swoją otrzymały z tej racji, iż należą do „policji technicznej”, która ma w Meksyku specjalne zadania do spełnienia.

Oddział „Las Tecnicas” w stolicy Meksyku, w Mexico City, składa się z 65 policjantek, jednolicie umundurowanych i wyszkolonych. Pełnią one służbę w kinach, w teatrach, w parkach, ogrodach i na ulicy. „Tualeta” policjantek składa się z granatowego munduru ze złotymi guzikami, z krótkich spodni sportowych, czarnych pończoch i takich półbutów. Na głowie zamiast czapki, noszą „Las Tecnicas” chustki granatowe, związane w węzeł.

Policjantki uzbrojone są w paliki gumowe, ale główną ich bronią stanowi sztuka stosowania japońskiej walki „dziu-dzitsu”.

Ostatnio rząd zamierzał z względów oszczędnościowych zmniejszyć liczbę policjantek, ale spotkał się z tak silnym sprzeciwem opinii publicznej, iż narazie odstąpił od swego zamiaru.

Oto przykład. Parę dni temu przedstawiciele prasy warszawskiej zaproszeni zostali do Ciechocinka, gdzie mogli stwierdzić nadzwyczajny rozwój tego zdrojowiska. Lecz już prawdziwie rzadkim w dzisiejszych czasach, wręcz imponującym wysiłkiem jest tam nowy, wspaniały, największy w Europie basen solankowy. Sto metrów długości, czterdzieści szerokości. Może się tu kąpać na powietrzu, w wodzie o własności wody morskiej, trzy tysiące osób — na powietrzu, pomiędzy cudotwórczymi dla zdrowia łożyskami, pomiędzy pięknie urządzonej plażami, obok słonecznego ogrodu i wspaniałej fontanny. Przytem — skocznie i żelźliwie — dla sportu i zabawy. Szatnie, kabiny, natryski — wszystko urządzone na najwyższym poziomie higieny i techniki. Do tego — wysoce estetycznym gmachem kawiarni i wielki taras.

Całość wywiera wrażenie olśniewające, zwłaszcza, kiedy się pomyśli, że rok temu była tam tylko... trawa i piasek.

Można powiedzieć: oto zastrzyk optymizmu w czasach,

kiedy na każdym kroku widzi się zniechęcenie i słyszy się pesymistyczne westchnienie.

Podnoszenie poziomu kulturalnego naszych uzdrowisk jest jedynym, realnym argumentem przeciw wyjazdowi zagranicę. Tylko tą drogą możemy skierować rzędy obywateli, ratujących swoje zdrowie, do uzdrowisk krajowych. Nie przez sztuczną „propagandę”, ale dzięki ulepszeniom, które istotnie zastępują wartości i atrakcje rozmaitych zagranicznych „kurortów”. I właśnie takie inwestycje, takie zdobycze kulturalne, jak ostatnia w Ciechocinku, stanowią dowód, że leczyć można się w kraju, że pieniądze wywozić zagranicę nie potrzeba i nie należy.

Dobry to, radosny przykład patriotycznej ambicji!

**RADJO**

Sobota 4.VI.32 r.

12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty. 13.25 Płyty. 14.45 Płyty. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich — red. J. I. Targ. 15.25 Przegląd wydawnictw periodycznych 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Płyty. 16.10 Radjokronika — dr. Marjan Stępowski. 16.30 Odczyt p. t. „Kryzys światowy a technika” — dr. Feliks Burdecki. 16.55 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Kaczy staw” (Lwów). 17.20 Pieśń w wykonaniu Maurycego Janowskiego. 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie. 19.25 „Książka rolnicza” — inż. Władysław Sawicki. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Koncert pod dyr. Sten. Nawrota, Gustaw Banaszkiewicz (śpiew). Muzyka lekka. 21.55 „Wiosna, kwiaty i ludzie” — dr. Jerzy Szpakowski. 22.10 Koncert Chopinowski w wyk. Lucyny Robowskiej. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 5.VI.32 r.

10.00 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek z Filharmonii Warsz. poświęcony twórczości St. Moniuszki z okazji 60-letniej rocznicy śmierci. Wyk. chóry Związku Maz. i ork. Filharm. Warsz. Piotr Maszyński, W. Lachman i J. Ozimiński (dyr.).

**CZY WIECIE, ŻE:**

— Pierwszy rachunek za abonament telefoniczny zapłacił w r. 1887 w Charlestown (U. S. A.) niejaki James Emery, handlarz ryb.

— Największy głośnik radio-owy został skonstruowany w Waszyngtonie (U.S.A.), a głos jego słychać wyraźnie w promieniu 3 kilometrów.

— Najdłużej żyją ludzie na wyspie Nowej Zelandji, gdyż mieszkańcy tamtejsi osiągnęli przeciętnie wiek 65 lat.

— W Pradze czeskiej ilość pojazdów mechanicznych wzrosła o 11 jednostek dziennie, jak wynika z porównania za r. 1930 i 1931.

oraz soliści: Maryla Karwowska (sopr.), Antoni Bećnarczyk (recytacja), Adam Dobosz (tenor), Zygm. Mossoczy (bas), Kaz. Wilkomirski (wioloncz.), i Ludwik Urstein (akomp). W przerwie poranku pogadanka: „Robotnik i jego zainteresowania zawodowe” — wygl. Wice-minister W. Jastrzębski, Prezes Inst. Spraw Społecznych. 14.00 Przemówienie z okazji tygodnia L.O.P.P. 14.15 Pieśń Moniuszki w wyk. M. Mokrzyckiej i A. Michałowskiego. 14.30 „Czy masz pastwisko dla młodzieży?” — prof. Jan Rostafinski. 14.50 Pieśń Moniuszki (dalszy ciąg). 15.05 „Wyciągnijmy naukę z tegorocznych przykrych doświadczeń gospodarskich” — inż. Wojciech Chmielecki. 15.25 Pieśń Moniuszki (dalszy ciąg). 15.40 Audycja dla dzieci: a) „Co się dzieje na świecie” (Radjolygodnik). b) Opowiadanie dla dzieci p. Wandy Woytowicz-Grablińskiej: „Sen czy prawda”. 16.05 Audycja z racji „Dnia Spółdzielczości” w Polsce. a) Transmisja z Łodzi: Hymn Spółdzielczy w ukł. K. Prosnaka w wyk. Chóru Stow. Śpiew. Im. Moniuszki pod dyr. K. Prosnaka. b) Pogadanka o „Zadaniach ruchu spółdzielczego w chwili obecnej” — wygl. dyr. Rapacki (Warszawa). c) Transmisja z Łodzi: Wianzanka pieśni żołnierskich p. l. „Żołnierska Dola” w ukł. Karola Prosnaka w wyk. chóru. 16.45 „Garibaldi” — prof. Marcell Handelsman. 17.00 Koncert popularny złożony z utworów Moniuszki, w wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego i Lucyna Robowska (fort.). 18.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 18.20 Utwory Moniuszki w wyk. chóru „Echo” pod dyr. Wł. Kalinowskiego (Wilno) i Repr. Ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego (Warszawa). 19.35 Skrzynka pocztowa techniczna — p. Waclaw Frenkiel. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warsz. Opera „Halka” St. Moniuszki. 23.10 Muzyka taneczna z płyt.

**Kronika akademicka**

**Legjon Młodych przy pracy**

Komenda Legjonu Młodych przygotowuje rozbudowę swego aparatu wykonawczego, aby na zacęcie nowego roku akademickiego rozpocząć energiczną kampanję werbowniczą.

**Przed nowym rokiem akademika**

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie maturzystów „in spe”, których informowali o życiu akademickim pp. T. Pliszczyński i Wł. Wąchala.

**Walne zebranie Z.P.M.D.**

We wtorek odbyło się doroczne walne zebranie Z.P.M.D. okręgu lubelskiego, na które przybył między innymi p. Jan Szulc, prezes Wydz. Wykon. Z.P.M.D. z Warszawy.

Uchwalono protest w sprawie podwyżki czesnego, oraz protest przeciwko uchwałom senatu K.U.L. bagatelizującej nadużycia w kuchni akademickiej.

**Nowy zarząd Z. P. M. D.**

Prezesem na r. ak. 1932/33 w Z. P. M. D. Okr. Lub. została z wyboru p. Wanda Wąsowska.

Pozatem do Zarządu weszli pp.: Chomicz Zbigniew, Stefański Czesław, Muszyński Stanisław, Wąchala Władysław, Michniewska Jadwiga, Karwacki Janusz, Molenda Władysław i Ejsmund Włodzimierz. Skład Komisji Rewizyjnej pp.: Golebiowski Teofil, Michalik Nikodem i Smukówna.

Superarbitrem został p. Zyg. Struski, prokuratorem Jan Gogacz.

**ARTHUR MILLS**

**W cieniu Żółtego Smoka**

Przekład: JANINY ZAWISZA-KRASUCKIEJ.

— To jest senior Diab, właściciel hotelu „Boa Vista” w Hong Kong. Zna pan wszakże ten hotel?

De Voiza skinął głową, „Boa Vista” był to lokal gdzieś na krańcu miasta, cieszący się bardzo złą opinią. Odwiedzany był przez marynarzy najrozmaitszych narodowości. Od czasu do czasu w hotelu „Boa Vista” odbywały się tańce, częściej jednak zabawy wszelkie kończyły się bójką i rozlewem krwi. Policja spoglądała przez palce na te wszystkie historie, nie wtrącając się prawie nigdy w życie wewnętrzne tego wspaniałego przybytku.

— Senior Diab ma podobno w „Boa Vista” przesiłczną dziewczynkę, — rzekł Tso, spoglądając na Portugalczyka z uśmiechem. Pokazywał mi fotografie. Pierwsza klasa dziewczyna! Pokazać panu.

Diab wyjął fotografie, którą schował do kieszeni, gdy Voiza wchodził do pokoju. Hrabia spojrział pogardliwie na Portugalczyka i potrząsnął przeczącą głową.

Znał dobrze te wszystkie brudne transakcje trzeciorzędnych hoteli na Dalekim Wschodzie, domyślał się więc w jakim celu przybył Diab do pałacyku Tso.

— Chciałem z panem pomówić w kilku ważnych sprawach, zwrócił się de Voiza do gospodarza. — Mam nadzieję, że przyjaćiel pański zdążył już załatwić z panem swe interesy, — dodał, wskazując Diaba.

— Zapewniłam pana, że nawet mowy nie było o interesie. Zwykła mała, że tak powiem, wizytka i pogawędka przy butelce whisky i słodyczach. Pan musi także cośkolwiek z nami przekąsić. Podsunął gościowi krzesło, napełniając trzecią szklanke.

De Voiza niechętnie wypił nalane whisky, zagryzając kawalkiem pieczonego prosięcia. Diab pił najwięcej, twarz mu błyszczała oczy krwią widać. Zachowywał się coraz swobodniej i zdawał się zupełnie nie pamiętać o obecności Anglika w pokoju. Nagle szarpnął Tso za rękaw.

— Gdzie jest ta piękna śpie-

wająca dziewczyna? — zapytał półprzytomnie.

Tso klasnął w dłoń. Wbiegł służący, któremu Tso polecił przyprowadzić dziewczynę. De Voiza znał obyczaj uczt chińskich, gdzie zazwyczaj owe sławne śpiewaczki nie miały absolutnie głosu, pozwał więc teraz na samą myśl, że będzie zmuszony wysłuchać jakichś cudacznych popisów chińskiej pseudo piękności.

Po paru minutach na progu ukazał się służący, prowadząc za rękę Ming Cha. Uśmiechnęła się z zadowoleniem do hrabiego i ze spuszczoną pokornie głową oczekiwała rozkazów Tso.

— Oto śpiewaczka pierwszej klasy, — objaśnił gospodarz. — Mogłaby być pierwszorzędną artystką w Londynie.

W oświetlonym rześkim pokoju de Voiza miał możność przyrzeć się dokładnie dziewczynie. Była naprawdę ładna i prześlicznie zbudowana. Dookoła smukłej jej szyi wisiał piękny naszyjnik szmaragdowy.

— Zaspiewaj piosenkę o kwiecie wiśni, — rozkazał Diab.

Ming Cha skinęła główką. Głębokim słodkim głosem począła śpiewać starą opojną pieśń Wschodu.

Gdy skończyła Diab przywołał ją do siebie i uszczyptał mocno w policzek. De Voiza zauważył, że dziewczyna zadrgała i zacisnęła kurczowo dłoń. Wi-

docznie wstrętem ją przejął ten opasły Portugalczyk.

— Ming Cha, ładna dziewczynka, należy do mnie — marmotał Diab, szczypiąc ją znowu w policzek.

Krwawy rumieniec oblał piękną twarzyczkę dziewczyny.

De Voiza zacisnął pięści.

— Daj jej pan spokój, — rzekł glucho.

Lecz Diab wszakże wypił prawie całą butelkę whisky i alkohol rozpałił mu krew i przytępił zupełnie pamięć. Zapomniał nawet, że mówił do Europejczyka i dalej bez żenady szczyptał policzki zarumienionej dziewczyny.

Silna pieśń hrabiego spadła na kark pijanego Portugalczyka. Diab potoczył się na podłogę. Ming Cha krzyknęła przerażona.

— Cóż teraz pocznę z moim biednym gościem, — zawolał zrozpaczony gospodarz, wskazując leżącego bez ruchu Diaba.

De Voiza kopnął pogardliwie Portugalczyka.

— Wrzuć go pan do rzeki, aby wytrzeźwiał, — rzekł spokojnie. — Wszakże przybyłem tu nie po to, ażeby być świadkiem podobnych scen.

Tso rozkazał służącemu przynieść nieprzytomnego gościa do innego pokoju.

A zamknął go pan na klucz, — dorzucił de Voiza, — nie życząc sobie jego powrotu tutaj. Teraz nareszcie możemy mówić o naszych sprawach.

Przyciszona rozmowa trwała dość długo. Co pewien czas de Voiza pochylał się nad mapą, wskazując coś ożywionemu chińczykowi. Mówili o flocie angielskiej na morzach chińskich i choć rozmawiali bardzo cicho, hrabia ciągle spoglądał na drzwi z obawą.

— Mam więc nadzieję, że wszystko pójdzie pomyślnie, — rzekł wreszcie pod koniec rozmowy. — Materjały przewiezie się wprost do Macao. Czy może pan wejść w porozumienie z Portugalczykami?

Tso skinął głową.

— Naturalnie, tam będzie najbezpieczniej. Ile sztuk sprowadza pan w pierwszym transporcie?

— Około tysiąca karabinów i tuzin małych dział, — odparł de Voiza.

— Ależ ludzie nasi nie umieją się z tem obchodzić, — zauważył gospodarz.

Hrabia położył mu dłoń na ramieniu.

— Kiedy chcecie wyruszyć? Tso począł obliczać na palcach.

— Dobrze, przerwał de Voiza kalkulację gospodarza. — O dniu niech mnie pan zawiadomi. Znajdę może kogoś, kto pokaże pańskim ludziom, jak się z tem należy obchodzić. A co z gotówką?

(D. c. n.)



# DZIENNIK MŁODYCH

## DZIWIY ŚWIATA

Nie Dziennik dla Młodzieży, lecz prawdziwy „Dziennik Młodych”. Wasz własny Dziennik, Młodej Czytelniczko, w którym wyraz znaleźć mają Wasze własne dążenia i zainteresowania. Nie chcemy ani Was pouczać, ani naręcać Was jakichś dojrzałych, czy nawet przejrzałych rozumów. Zbyt dobrze wiemy, jaka nieraz przepaść leży między tem, co starsze pokolenie za najważniejsze uważa, a tam, co naprawdę młody umysł zajmuje i do żywego tętna serce młodzieńcze pobudza. Do Was się więc zwracamy, Młodej, powiedzcie sami, co Was najwięcej zajmuje. Napisać nam szczerze, jakie są Wasze najgłębsze życzenia, dążenia i troski, w jakim kierunku idą Wasze upodobania, jakie są Wasze najmilsze rozrywki. Powiedzieć, co byście w Waszym Dzienniku czytać pragnęli. Pomóc nam patrzeć na świat Waszymi oczyma. Będziecie w ten sposób poniekąd naszymi najbliższymi współpracownikami, a co sobota stanie przed Wami Wasz przyjaciel „Dziennik Młodych”, jako zwierciadło Waszego własnego świata i wszystkich, co żywy odzwierciedla w Waszych duszach znaleźć może.

### Radio dzieciom i młodzieży

Dnia 5.VI o godz. 15 m. 40 Radjotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie” opowie młodzieży o najważniejszych wypadkach na kontynencie europejskim i zaoceanicznym. Następnie czeka dzieci opowiadanie p. Wandy Woytowicz-Grabińskiej p. t. „Sen czy prawda”.

Dnia 8.VI. o godz. 15-40 w programie dla dzieci młodszych p. Julian Wirski opowie „Jak jeździł wsiadł na dudka”. Po pełnym humoru i wesolej akcji opowiadaniu p. Wanda Tatarkiewicz omówi listy od dzieci.

Dnia 11.VI o godz. 15.40 słuchowisko dla dzieci najmłodszych p. t. „U Jagodowego Króla” zradjofonizował według Marji Konopnickiej p. Benedykt Hertz.

### Listy do Redakcji.

Lublin, 1 czerwca 1932 r.

Do Sz. Redakcji „Dziennika Lubelskiego”

Dowiedziałem się z prospektu, że „Dziennik” będzie miał specjalny dodatek poświęcony sprawom młodzieży. Ja nie wiem jak to będzie, czy dla dzieci małych, czy może dla takich jak ja, albo może dla studentów, więc chciałbym się dowiedzieć. I chciałbym się dowiedzieć, czy to będzie z obrazkami. Ja prenumeruję „Iskry”, ale tam obrazki nie są wyraźne, ani ładne.

Dobrzeby było zrobić takie pismo, żeby każdy mógł podawać wiadomości i pisać, czem się interesuje. Ja pisałbym o modelach lotniczych, bo bardzo lubię robić modele i chcę zostać lotnikiem. Inni chłopcy mogliby pisać o swoich wycieczkach, o kajakach, o narciarstwie albo futbolu, o kinie. Dziewczynki mogłyby pisać o modzie lub też wiersze i powiastki. I to byłoby przyjemne, samemu pisać i czytać potem wydrukowane.

A jeśli ten dodatek pisali dorośli dla młodzieży, to może i tak być, tylko żeby nie było nudne. Żeby było o wynalazkach i jak co zrobić i jaki piękny opis.

Stefek G.

Wszyscy podróżnicy zgadzają się na to, że najgorszy na świecie jest klimat Ziemi Ognistej, w pobliżu cieśniny Magellana. Panują tam ciągłe deszcze, mgły i wichry, w całym roku niema dziesięciu dni pogodnych; temperatura jest tu zazwyczaj niska, rzadko jednak spada poniżej zera.

Zachodnie wybrzeże Afryki, Sierra Leone, posiada także nieprzyjemny klimat; pora deszczowa trwa tam od czerwca do września, gęsta mgła jest rzeczą zwyczajną, a wycieki z bagien, bardzo źle oddziałują na zdrowie Europejczyków.

Piękność, t. j. ogień diamentów zależy od ich obrobienia i oszlifowania ścianek. Pierwszym, który wpadł na myśl szlifowania diamentów w brylant był Ludwik van Berquen w Paryżu w 1156 r. Wynalazek jego został zastosowany jednak dopiero w dwieście lat później, za kardynała Mazarin. Paryż i Amsterdam posiadają największe szlifiernie brylantów, głównie jednak ogniskiem handlu drogiemi

kamieniami jeszcze nieobrobionymi jest wciąż jeszcze Londyn.

Do tej pory znane było spawanie metali. Obecnie wynaleziony już został także sposób spawania... celluloidu.

Policja amerykańska stosuje obecnie przy pościgach za złodziejami samochodowymi rodzaj bomb, które wyrzucane są z samochodu policyjnego przy pomocy specjalnego aparatu na odległość 300 metrów. Po pęknięciu, bomba taka wylewa z siebie czerwoną ciecz, którą oblewa ścigany samochód tak, że łatwo już jest schwycić go. Tylko... trzeba trafić w ów uciekający samochód.

Największą ze wszystkich rzek podziemnych jest Gwadiana w Hiszpanii. Wody jej są widoczne na przestrzeni aż trzydziestu mil. Poza to giną i przez drugie mil trzydziście pływają pod ziemią. Gdziekolwiek tylko na jej powierzchni ukazują się maleńkie jeziora, zwane cyce, czyli Gwadiany.

## Zdumiewające cyfry o zegarku

Zegarek kieszonkowy jest najdelikatniejszym i najbardziej złożonym mechanizmem codziennego użytku. Składa się z 211 części; niektóre z nich są ledwo dostrzegalne gołym okiem. Dla zrobienia zegarka potrzeba 4 000 czynności wymagających roku czasu. Część mechanizmu robi 157.000.000 uderzeń na rok, a kółko balansowe odbywa drogę ośmiu kilometrów. A mimo to zegarek może służyć przy dobrym obchodzeniu się dwa lub trzy pokolenia. Trzeba go jednak dać co roku do czyszczenia i naoliwienia, nakręcać stale o tej samej porze, „traktować” go uprzejmie, nie narażając na zbytne zmiany temperatury i wilgoci.

## Kompas lotniczy

Często stajemy, że jakiś lotnik zablądził podczas mgły i zmuszony był wylądować na obcym terytorjum. Wypadki te, aczkolwiek nieuniknione i usprawiedliwione, narażają niefortunnych pilotów na wiele nieprzyjemności, aż do aresztu włącznie. Ten ostatni system stosowali szczególnie często względem lotników polskich nasi przyjaciele z zachodniej granicy.

Obecnie inżynierowi amerykańskiemu W.S. Eatonowi udało się wynaleźć lotniczy kompas automatyczny. Nowy ten przyrząd wskazuje kierunek, wysokość i położenie na mapie. Wynalazca twierdzi, że przy pomocy kompasu można lecieć zupełnie na ślepo, a więc nawet wówczas, gdy gęsta mgła zupełnie widok na świat zakrywała.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

Siedmioletni Piotruś podparł ręką głowę i zmarszczył czoło. „O czym tak rozmyślasz, Piotrusiu?” pyta matka. „Mam ogromny kłopot, nie mogę się zdecydować z kim się mam ożenić. Jak dorosłe. Widzi mamusia. Hela jest bardzo ładna, ale Danusia ma prawdziwą białą myszkę!”

Zapisujcie się na członków LOPP.

## Ostatnie odkrycia geograficzne

Zdawaloby się, że żyjemy w czasach, w których nic już nie ma do poznania, jeśli chodzi o kulę ziemską; że nasze mapy są dokładne i wyczerpujące przedstawiają wszelkie właściwości ziemi... A jednak tak nie jest. Są jeszcze na świecie obszary ziemi zupełnie nieznanne, a nawet te, które poznano, przedstawia się na mapie w sposób bardzo często niewłaściwy, mylny. To też uczeni, geografowie i podróżnicy nie ustają w zabiegach nad dokładnym poznaniem ziemi i co pewien

czas organizują w tym celu specjalne wyprawy.

W ubiegłym roku 1931 zaszczyt przysłużenia się wiedzy ludzkiej o ziemi, przypadł również statkowi norweskiemu „Norwegia”, szukającemu nowych obszarów dla polowu wielorybów na wodach bieguny północnej. Zespół naukowy tego statku, prowadzonego przez majora Isachsena, stwierdził, że archipelag Nemroda i wyspy Dougherty na południowym oceanie Spokojnym nie znajdują

się w tym miejscu, w jakim je podawano na mapie.

Lotnik Riisen Larsen, znany z wielu lotów do bieguny południowej, wystartował do lotu, który przyniósł poznanie 300 kilometrów brzegu kontynentu dotychczas zupełnie nieznanego. Brzeg ten nazwany został krajem Ragnhildy.

Pozatem na wyprawie pod biegunem południowym znajdował się statek brytyjski „Discovery” ze znanym badaczem polarnym Douglasem Mawsonem na czele. Ten zespół naukowy, pracując u brzegów australijskich obszarów podbiegunowych, wytknął położenie części brzegu kontynentu podbiegunowego, nazwawszy go krajem Elżbiety, Amery i t. p.

Również ożywione badania prowadzone na biegunie północnym. Tam poszukiwano przypuszczalnych a nieznanych dotychczas wysepek, poprawione istniejące mapy, badano ziemie stosunkowo niedawno odkryte.

Na czoło wysunęła się wyprawa lodolamacza „Sjedow”, która odkryła na Morzu Arktycznym wyspę Wiesego o powierzchni około 300 kilometrów kwadratowych. Dotarła również ta wyprawa do nieznanego dotychczas zakątka Ziemi Północnej (kraj Mikołaja II), odkrytej wogóle w 1913 r., przyczem odkryła na jej brzegach szereg drobniejszych wysp. Wreszcie wybudowano tam pierwszorzędną stację meteorologiczną.

Wśród wypraw ubiegłego roku na pierwsze miejsce wybija się znana wyprawa sterowca „Graf Zeppelin” nad Morze Arktyczne. Wyprawa ta stwierdziła, między innymi, że Ziemia Północna—to nie jeden jednolity obszar, lecz dwie wyspy, oddzielone cieśniną.

Wreszcie znany lodolamacz „Malygin” odkrył w archipelagu Franciszka Józefa kilka nieznanych dotychczas wysp.

Zanotować w końcu trzeba, że zaogniony ostatnio spór między Norwegią, Danją i Islandją o wschodnie wybrzeże Grenlandji spowodował obie strony do wysłania wyprawy, która,

między innymi, niewątpliwie da cenne wyniki naukowe. W Grenlandji zginął wybitny uczonej niemiecki prof. Alfred Wegener.

Wyprawa niemiecka pod jego kierunkiem zbadała, że grubość lodu na Grenlandji w centrum wynosi ok. 2 600 metrów, a na brzegach 700—900 metrów. Poza to odkryła najwyższy szczyt górski Grenlandji, sięgający 4 500 metrów.

Roza odkryciami polarnymi zanotować trzeba fakt przekroczenia nieznanego dotychczas pustyni Rub el Chali na półwyspie arabskim przez podróżnika Bertrama Thomasa, będącego ekspertem finansowym sultana Omanu. Wyniki tego przekroczenia pustyni Rub el Chali są takie, że podręczniki geografii będą musiały poprawić swoje wiadomości o budowie południowej części półwyspu arabskiego.

Jak więc widzimy są jeszcze na ziemi obszary „wolne”, oczekujące zdobywców. Uczony, czy podróżnik, który do nich dotrze, wywiesi na nich sztandar swego kraju.

## Nowe Autogiro

W Anglii zbudowano ostatnio nowy rodzaj samolotu typu autogiro (helikopter). Różni się on od znanego dotychczas typu tem, że jego wiatrak, pomieszczony nad aparatem, ma tylko trzy skrzydła, a samolot ma cztery skrzydła, w miejsce dotychczasowych dwóch, a mianowicie dwa od przodu, a dwa mniejsze i krótsze z boków tyłu aparatu. Kabina znajduje się na szczybie aparatu, wprost pod wiatrakiem, co nadaje samolotowi wygląd jakiegoś garbatego zwierzęcia. Samolot jest mały, posiada miejsce dla dwóch osób, i można go z łatwością przechowywać w zwykłym garażu.

Autogira mają tę zaletę, że potrzebują niewielkiego miejsca dla startu i lądowania są więc samolotami przyszłości. Przy dalszym ich udoskonaleniu będziemy mogli wznosić się prostopadłe w górę i lądować bez używania specjalnych lotnisk.



## Zakaz wywozu świń z lubelszczyzny

Ministerstwo rolnictwa zarządził z dniem 28-go maja Nr. W. III-32 zamknięto następujące powiaty dla wywozu świń zagranicę: z powodu pomoru i

### Sprzedż samolotów L. O. P. P.

W niedzielę 5-go b. m. na ulicach miasta i w lokalach publicznych z okazji rozpoczynającego się Tygodnia L. O. P. P. w naszym mieście, odbywać się będzie sprzedaż metalowych samolotów LOPP, które cieszą się rokrocznie wielką popularnością wśród społeczeństwa. Wyrażamy nadzieję, iż w mieście naszym w dniu tym nie będzie nikogo, kto by nie przyozdobił swej piersi efektownym znaczkiem z symbolem obrony Państwa. Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na fundusz IX-go Tygodnia L. O. P. P. Pamiętajmy, że każda najdrobniejsza ofiara złożona na LOPP, jest gwarancją zabezpieczenia naszego Państwa na wypadek zagrożenia ze strony nieprzyjaciela, jest czynną odpowiedzialnością na wszelkie zakusy na całość granic Rzeczypospolitej.

zarazy świń — przy wywozie do Austrii — Krasnostaw, Lublin i Luków woj. lubelskiego. Równocześnie ministerstwo zamknęło z powodu przyszczyce wywóz zwierząt racicowych do Czechosłowacji (również dla tranzytu przez Czechosłowację) pow. Łomża i Sokółka woj. białostockiego, Olkusz woj. kieleckiego, Węgrów, woj. lubelskiego, Wieluń, woj. łódzkiego, Baranówce woj. nowogródzkiego, Kościan woj. poznańskiego i Lubliniec woj. śląskiego.

## Zemsta szaleńca

Wyrodny ojciec usiłuje spalić córkę i zięcia, a sam popełnia samobójstwo

(j) Widownia straszno-dramatu była dnia 1.VI b. r. wieś Zagródki w pow. biłgorajskim. Tło wypadku, jak większość dramatów wiejskich ma podłoże erotyczne.

Gospodarz Szymon Bednarczyk, od dłuższego czasu, żył w niezgodzie ze swą żoną. Klótnie, bójkę, awantury, Wreszcie Bednarczyk żonę z domu wypędził, a do domu sprowadził kochankę.

Nie pozwolił się okraść — więc poczęstował go kulami

Trzech godnych siebie kompanów, uprzykrzywszy sobie bezczynność, wybrało się na polów do zagrody Michała Stopy, gospodarza z Olchowa, pow. Chełmski. Jednakże wyprawa się nie udała, gdyż Stopa w porę spostrzegł ich zamiary i spłoszył ich. Pomścili oni jednak swe zawiedzione nadzieje, oddając do Stopy kilka strzałów rewolwerowych, które raniły gospodarza w brzuch i udo. Policja wszczęła za opryskami pościg.

Materiały piśmienne dla szkół, biur, urzędów, stowarzyszeń, sklepów, w wielkim wyborze

↓

— w SKŁADZIE MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I RYSUNKOWYCH

**Stefan DOMIŃSKI — Lublin, Kapucyńska 1**

## KRONIKA WOJEWODZKA

### Piorun zapalił domostwo

(j) Podczas burzy, która szalała w dniu 29 maja nad powiatem zamojskim, piorun uderzył w zabudowania Jana Borzęckiego i Agnieszki Koruszonego, m-ców wsi Dębowica. Skutek uderzenia był fatalny, w zabudowaniach wybuchł pożar, który wyrządził strat na 3 tys. złotych.

### Niefortunny występ zawalidrogów

(j) Przyjaciele serdeczni Józef Lipiński i Władysław Kolański mieli ustaloną opinię we wsi Nadzieja (pow. Radzyński) ponieważ urodzili się i wzrosli w Nadziei, która wiadomo czyją jest matką, wyruszyli na polów drogą do sąsiedniego Gródka.

Wieczór sprzyjał „przygodzie”. Gdy drogą do Gródka przechodził Łukasz Szewczyk, dwaj kompanjoni, napadli na Bogu ducha winnego gospodarza, i pochwytawszy go dotkliwie, zrabowali całą gotówkę jaką przy sobie posiadał. Wyniosło to 10 zł.

Obu przyjaciół władze zatrzymały. Parę dni „posiedzą”.

### Wadliwe urządzenie kolumny przyczyną pożaru

(j) Wskutek wady w urządzeniu kolumny, wybuchł dnia 30 ub. m. w zagrodzie Wojciecha Kowalczyka pożar. Ogień objął strych i dach domu mieszkalnego, skąd przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Ogień objął wkrótce 2 domy, prócz tego spłonęła obora i stodoła, których mimo energicznej akcji nie zdołano uratować.

Straty wynoszą około 4 tys. złotych.

### Pożar

(j) Z nieustalonych przyczyn, wybuchł w nocy na 31 ub. m. pożar we wsi Harlejów w pow. łukowskim. Spłonęła stodoła i obora należąca do Wiktora Białunia i inwentarz żywy należący do jego sąsiada Stanisława Fatygi. Poszkodowani obliczają straty na 2800 zł.

Odnosne władze wszczęły dochodzenie w sprawie wykrycia ewentualnego podpalacza.

### „Nie kradnij i kradzionego nie kupuj”

(j) O tem, że nie należy kraść, ani zajmować się paserstwem osobiście przekonał się Kuzioła Antoni i Moni k Józef. Zostali oni ujęci przez funkcjonariuszy tut Wydziału Śledczego, pod warunkiem przekroczenia, 7-go przykazania. Kuzioła wraz z niejakim Prażmo (który narazie jest nieuchwytnym) dokonali 31.V kradzieży 2 świń z chlewka należącego do Szczepana Trabki w kol. Skrobów (pow. lubartowski).

Skradzione świny sprzedane zostały następnie Józefowi Moniakowi, który mimo, iż wiedział, że świny pochodzą z kradzieży, nabył je.

A teraz cała trójka, przyplaci grzech „paką”.

### Dalsze szczegóły Tygodnia L. O. P. P.

Jak już donosiliśmy od dnia jutrzejszego w Lublinie i na terenie całej Polski rozpoczęła się tydzień L.O.P.P.

Do Komitetu Honorowego tygodnia zaproszeni zostali: J. E. Ks. biskup Fulman, p. woj. Świdziński, gen. J. Dobrodziński, Kurator okręgu szk. lub. p. S. Lewicki, prez. izby skarb. p. J. Grabski, prok. Sądu Apel. p. J. Kamiński, J.M. ks. rektor dr. J. Kruszyński, prez. Zw. Ziemian p. Z. Sobieszczański, prez. Izby przem.-handl. p. M. Michniewski kier. zarządu miejskiego p. J. Piechota.

Uroczystości tygodnia rozpoczną się w dniu dzisiejszym wieczorem capstrykiem orkiestr 8 p. p. leg. i szkolnych, które przejdą ulicami miasta.

W niedzielę o godz. 10 rano w Katedrze odprawione zostanie nabożeństwo na Intencję Tygodnia. Po nabożeństwie defilada oddziałów harcerek i P. W. z okazji przypadającego w tym dniu święta harcerek.

Program imprez, które odbędą się w ramach tygodnia znajdą czytelnicy w № 1 naszego pisma.

Należy przypuszczać, że społeczeństwo lubelskie, w okresie trwania Tygodnia ofiarnością swą da wyraz zrozumienia zadaniom obrony Państwa, szczególnie aktualnych w chwili obecnej.

## Czy będziemy jeździć autobusami kolejowymi?

W ubiegły poniedziałek odbyła się pierwsza w Polsce próba jazdy na odcinku Warszawa-Grodzisk

W dniu jutrzejszym przeprowadzone będą dalsze próby, celem ustalenia, czy autobusy przystosowane do jazdy na szynach kolejowych, mogą mieć zastosowanie w naszej komunikacji.

Komisja ministerjalna na czele z mag. Dobieckim i inż. Ogórkim, wyjedzie autobusem ko-

lejowym do Poznania, następnie zaś przez Katowice do Krakowa, celem wypróbowania szybkości jazdy i wszelkich właściwości autobusu. W dniu 6 b.m. odbędzie się podróż autobusem z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, w dniu 7 b.m. zaś z Krakowa do Krynicy i z powrotem. Próby te wykażą mają walory autobusu kolejowego na trudnych odcinkach górskich.

Dorośli dzieci Bednarczyka zmusiły jednak „wybraną” do opuszczenia ich wspólnego domu.

Bednarczyk nie dał jednak za wygraną. Pewnego dnia dzieci Bednarczyka ujrzały pod ich dachem nową wybrankę ojca. Jeszcze silniej niż za pierwszym razem zaczęły wyrzucać ojcu niewłaściwe postępowanie. Najbardziej sprzeciwiał się Tomasz Czajka, zięć Bednarczyka.

Ojciec widząc, że opór dzieci jest nieprzejednany i druga kochanka podzieli los pierwszej, uknuł straszną zemstę. Podczas gdy małżeństwo Czajkowie siedzieli w domu, Bednarczyk zaparł drzwi i okna, a następnie podpalił dom z czterech rogów. Sam schronił się w stodołę i powiesił się na belce pułapu.

Na alarm ogniowy, nadjechała straż z Radzięcina — która z morza płomieni wyratowała napółprzytomnych Czajków. Paswą płomieni padła część zabudowań gospodarskich, oraz część żywego i martwego inwentarza.

## Kronika lubelska

### Co zwiedzać w Lublinie

Biblioteka publiczna im. H. Łopacińskiego otwarta codziennie od 11—14 i od 16—19. Z wyjątkiem niedziel i świąt.

Biblioteka Uniwersytecka — ul. Dolna Panny Marii 4. Otwarta od 3—5 popołudniu.

Brama Krakowska — zwiedzać można po porozumieniu z Kom. Straży Ogniowej za opłatą 20 groszy codziennie.

Kościół św. Trójcy na Zamku (freski z XIV w.) zwiedzać można w niedzielę od 11 w południe.

Muzeum Lubelskie otwarte codziennie od godz. 10 do 15. W niedzielę i święta od 10 do 14. Biblioteka Muzeum otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 16 do 18. Wstęp do muzeum 50 gr., wycieczki 10 gr. od osoby. Korzystanie z biblioteki bezpłatne.

Skarbiec Katedry Lubelskiej — zwiedzać można codziennie za opłatą 1 zł. od osoby.

### Diżury aptek

Dzisiaj od 10 wieczorem diżurują apteki: E. Zółtowskiego Krak. Przedm. róg Ś-to Duskiej i Prylińskiego Narutowicza 25.

## Liga Morska i Kolonjalna

### Kajakowcy uwaga!

W związku z Wielką Impreza, mającą się odbyć w Lublinie 11 i 12 b. m. — na powiększenie Funduszu Kolonjalnego Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Zarząd Okręgowy Ligi wzywa wszystkich właścicieli kajaków by przybyli we wtorek 7 czerwca o godz. 5-ej po południu na przystań Ligi nad Bystrzycą, tuż poniżej mostu przy ul. Zamojskiej — celem ustalenia programu zawodów kajakowych. Kajakowcy stawcie się licznie.

Wpłacających prenumeratę na

**„DZIENNIK LUBELSKI”**

prosimy o wyraźne podanie nazwisk i poczty.

## Zjazd Legionistów w Gdyni

Zarząd Główny Związku Legionistów w Warszawie uchwalił, że tegoroczny zjazd odbędzie się 14.VIII w Gdyni.

## W miłosnym obłędzie

Nieporozumienia miłosne stają się coraz częściej powodem najbardziej zawiśniętych tragedii kończących się często śmiercią. „Wczoraj o godz. 1-ej pop. Stanisława Rzepkowska usiłowała odebrać sobie życie, przez wypicie większej ilości esencji octowej, powód — zawód miłosny”. Suchy komunikat policyjny, jest jednak prawdziwym ekranem bólów duszy ludzkiej. Nie można i nie trzeba tego komentować.

## KSIAŻKI BEZPŁATNIE!

Każdy może w sposób b. łatwy powiększyć swoją bibliotekę

Administracja „Dziennika Lubelskiego” niezależnie od dodatków książkowych, które otrzymuje każdy prenumeratorka, daje jedną książkę za zjednanie k a z d e g o nowego prenumeratorka, który opłaci przynajmniej za miesiąc prenumeratę „Dziennika Lubelskiego”.

### KUPON NA KSIĄŻKĘ

Nazwisko i imię nowego prenumeratorka: .....

Adres: .....

wpłaca prenumeratę „Dziennika Lubelskiego” za miesiąc .....

na konto PKO 140.606 (w administracji). — Zjednał prenumeratorka: .....

Nazwisko i adres: .....

Data: .....

## TEATR

Dzisiaj teatr nieczynny.

## DZIS W KINIE...

„ADRJA” ul. Jezulcka 20 — „Trujące usta” i rewja.

„APOLLO” ul. Szpitalna 6 — „Kwiat Algieru” i „Swawolne studentki”.

„CORSO” Pl. Litewski 1 — „Mistigril” Popołudniu od godz. 3.30 „Złoto”

„ITALJA” ulica Krak. — Przedm. 48 — „Katarzyna I”.

„PALACE” ul. Szpitalna 11 — „Jakiś chł drwal” i rewja.

„VENUS” ul. 1 Maja 21 — Sygnal wśród burzy”.



# SPORT Tajemnica snów

## Nowe doświadczenie naukowe

### Polonia w Lublinie

(j) Jutro tj. 5 b.m. na boisku W.K.S. Unja rozegrane zostaną zawody piłki nożnej między warszawskim klubem „Polonia” a W.K.S. Unja.

Początek zawodów o godz. 17-tej.

Zawody ze względu na silny skład Polonii zapowiadają się niezwykle ciekawie i interesująco.

W przedmeczku spotkają się o godz. 15,15 kluby A.Z.S. — Z.T.G.S. Hakoach.

### Final zawodów o puchar „Expressu Ilustrowanego”

(j) Jutro o godz. 11 rano na boisku A.Z.S-u (Lipowa 9) odbędzie się final zawodów futbolowych o puchar przechodni Expressu Ilustrowanego.

### Igrzyska Olimpijskie w starożytności

Igrzyska Olimpijskie (Olimpijada), o których tak często teraz słyszymy i które stają się terenem zawodów sportowych całego świata, biorą swój początek w zamierzchłych czasach. Ustanowił je w starożytnej Helladzie król Iphitos w r. 776 przed Chr. Rozgrywały się one co cztery lata w elipsoidalnej Olimpii, i to perypetyczne powtarzanie się przyjęło w Grecji jako system chronologiczny.

Igrzyska trwały 7 dni i obejmowały zawody: wyścigi, pięciobój (skoki, wyścigi, dysk, dziryf i walki), walka i szermierka na pięść, zawody młodzieży, wyścigi koni i kwadrygi. Pierwszy i siódmy dzień poświęcone były ceremoniom i zabawom (zawody poetyckie, muzyczne i śpiewacze).

Za panowania Rzymu Igrzyska odbywały się także i dopiero edykt Teodozjusza Wielkiego w roku 394 obala je.

### Wskrzeszenie Olimpiad

Po edyktie Teodozjusza idea wskrzeszenia Olimpiad podjęta została dopiero po upływie półtora tysiąca lat. Dzięki wystąpieniu bar. Piotra de Coubertin w Sorbonie, wznowiono w roku 1896 Igrzyska Olimpijskie. Pierwsza Olimpijada odbyła się w Atenach. Następnie w Paryżu 1900, Saint Louis 1904, w Londynie 1908, w Sztokholmie 1912. Wojna światowa spowodowała przerwę i w r. 1916 Olimpiada nie odbyła się.

Po wojnie w r. 1920 odbyła się w Amsterdamie siódma Olimpiada, która przyniosła nam szereg triumfów (Konopacka — rekord światowy w rzucie dyskiem; Wierzyński — nagr. w konkursie artystycznym i in.).

### Rozkład jazdy pociągów

#### Przychodzą do Lublina:

z Chełma 7,15\*; z Dębina 7,43; z Katowic 18,40; z Kowla 9,31; z Krakowa 6,00; z Kraśnika 7,40; ze Lwowa 2,18\*\*, 4,50, 5,57, 19,55; z Łukowa 21,25; z Parczewa 18,05; z Rozwadowa 18,00; Świdnika 10,00\*\*\*, 20,10\*\*\*; z Warszawy 1,04, 1,21, 2,02\*\*, 6,04, 7,45 (przez Siedlce Łuków), 12,53, 18,11, 18,40, 22,51; z Zemborzyc 10,45\*\*\*, 20,45\*\*\*; ze Zdobunowa 3,31, 15,09, 22,58.

#### Ochodzą z Lublina:

do Chełma 15,25\*; Dębina 2,26\*\*, 19,33; Katowic 9,41; Kowla 18,50; Krakowa 21,35; Kraśnika 15,30; Lwowa 1,30, 2,21\*\*, 23,01; Łukowa 6,15; Parczewa 14,15; Rozwadowa 7,55; Świdnika 10,15\*\*\*, 19,25\*\*\*; Warszawy 3,37, 4,59, 6,07, 9,41, 15,19, 20,04, 23,10 (przez Łuków Siedlce), 23,23; Zemborzyc 10,10\*\*\*, 20,00\*\*\*; Zdobunowa 1,12, 6,19, 13,00.

Objaśnienie: Cyfry podane ilustym drukiem oznaczają czas przyjazdu, względnie odejścia pociągów pośpiesznych; \*) kursują tylko w dni robocze, \*\*) kursują w miarę potrzeby za specjalnymi ogłoszeniami, \*\*\*) kursują tylko do 28.VIII.32 r.

W dziejach wróżbiarstwa sen odgrywał bardzo ważną rolę. Sny królów często decydowały o losach narodów. Kapłani i prorocy „trafnie” wyjaśniający znaczenie sennych widziadeł niejednokrotnie trzymali w dłoniach ster władzy. Nauka współczesna zajmuje naogół negatywne stanowisko wobec kwestji t. zw. snów proroczych. Mimo to, zagadnienie snów interesuje w wysokim stopniu uczonych, dla których sen jest jednym z najlepszych wskaźników podświadomych stanów psychicznych.

Niezwykle ciekawe badania nad powstaniem i przyczynami snów przeprowadzają obecnie Amerykanie. Badanie normalnego snu, połączone jest zawsze z wielkimi trudnościami, gdyż w wielu wypadkach śpiący po przebudzeniu zapomina część snu. Dlatego dr. Klein, profesor uniwersytetu w Texas, postanowił badać ludzi pogrążonych w lekkim śnie hipnotycznym. Istnieją wprawdzie pewne wątpliwości, czy sen hipnotyczny można identyfikować z snem normalnym. Kwestja ta będzie zapewne powodem

ożywionej dyskusji psychologów. Do badań sen hipnotyczny nada się najlepiej, gdyż można go w każdej chwili sztucznie wywołać i z łatwością poddać ścisłym badaniom naukowym.

Prof. Klein podczas tych doświadczeń każe medjum zapamiętać dokładnie przebieg ewentualnych marzeń sennych. Gdy osoba zahypnotyzowana usnęła, profesor działał na nią zapomocą najrozmaitszych podnieć. Powodował np., że usłyszała krzyk, została lekko zadrażniona, owiana zapachem silnych perfum i t. p. Jeden z asystentów notował czas, który upływał od chwili działania podnieć, aż do rozpoczęcia opowiadania snu przez osobę badaną potem zaś notowano opowiadanie ze szczegółami. Wyniki tą metodą osiągnięte okazały się bardzo owocne. Gdy np. jako podniecie używano perfum, osoba badana opowiadała, że śniła jej się, iż znajdowała się w ogrodzie pełnym kwiatów. Zapach lilolu wywoływał sen o szpitalu i operacji. Dźwięk kamertonu był przyczyną snu o eskadry samolotów.

## ODYSSEA TRAMPA

### Na szlaku Warszawa — Lublin

Młodzieniec w trzeciej lub w czwartej klasie zaczyna odczuwać głód przygód. Czyta tom za tomem. Pożera całego May'a (437 tomów). Londona, Curvoda, po pończach snią mu się dalekie morza i lądy.

Alaska, dziki Kaukaz, wielkie prerie Arizony... świat zaczyna się szepty z kolegami podczas przerw lekcyjnych. Gromadzi się niezbędne przybory.

Stary, zardzewiały sztylet, 20 metrów linki na lasso, czasem ojcu lub starszemu bratu zlikwiduje się rewolwer i...

Hajda w świat. Narodził się nowy hobo.

Otwierają się szerokie, słoneczne gościńce. Brak lekcji, nie ma „niedostatecznych” i „prawie niedostatecznych”, — belfrów, dzwonek i wszystkich rzeczy doczesnych.

Niech żyje wolność — jak w filmie Rene Clair'a.

Trwa sielanka parę dni, (założy od ilości floty zainkasowanej w domu).

Wreszcie, granatowe mundury najzjadlejsi wrogowie trampów, rycerzy szlaku — łapią nowicjusza w Tyszowcach lub Uściługu i smrotnie odstawiają do domu. Bywa też gorzej.

Szlak piętrzy się trudnościami. a tramp królewski gardzi pieniędzmi. Jeździ na gapę. Żywi się własnym przemysłem i często miewa zatargi z policją.

Policja nie lubi trampów, a ci odpłacają jej z nawiązką. Rzadko kiedy wytrawny hobo dostaje się jej w ręce.

Ale czasem ściga go pech.

B. Wajsrubin miał pecha.

Przypadano go gdzieś pod Sadurkami, jak jechał bez biletu na tenderze lokomotywy. Z Warszawy, wędrował piechotą, końmi, wreszcie koleją.

Nie udało się. Epilog odyssey odbył się w sądzie.

B. Wajsrubin został skazany na grzywnę i areszt.

Pech! Poici.

KSIEGI BIUROWE  
KSIEGI HANDLOWE  
KSIEGI KOPJOWE  
MASZYNY DO PISANIA  
MASZYNY DO LICZENIA  
ARYTMOMETRY  
POWIELACZE  
KARTOTEKI  
PAPIERY DO RYSUNKU  
PAPIERY DO PISANIA

**NAJTANIEJ u Braci Kestenberg**

LUBLIN KRAKOWSKIE - PRZEDM. 54

TELEFON 4-40

**NAJNOWSZE NUTY Poleca:**

Księgarnia Zdz. Budziszewskiego dawniej: Gebethner i Wolff w gmachu Hot. Europejskiego

### UŚMIECHNIJ SIĘ

#### U malarza

Do pracowni malarza zgłasza się wreszcie jakiś bogaty amator sztuki. Stając przed obrazem zatytułowanym „Jonasz i wieloryb”, przygląda mu się z zadowoleniem.

— Piękny obraz, ale gdzie jest Jonasz?

— W brzuchu.

#### Ze starych ksiąg

Pewien szlachcic, bardzo nabożny, uczęszczał codziennie do kościoła Franciszkanów i kiedy już wszyscy kościół opuścili, on zostawał, klekał przed wielkim ołtarzem i modlił się głośno do południa. To sprzykrzyło się braciškowi, który musiał zawsze czekać na niego z zamykaniem kościoła. Pewnego razu schował się tedy za obraz w wielkim ołtarzu i kiedy szlachcic gorąco prosił Boga o jakąś łaskę, krzyknął głośno:

— Idź precz durniu, nic nie dostaniesz!

Szlachcic zdumiony zerwał się i za dobrą chwilę powiedział:

— Panie Boże, wolno Ci dać, albo nie dać, ale kpić nie wolno, bom szlachcic.

#### Zerwana umowa

Słynny malarz batalistyczny F. Lallemand towarzyszył podczas wojny austriacko-pruskiej (1866 r.) generałowi austriackiemu Benedekowi. Po pogromie wojsk austriackich pod Sadową, Lallemand udaje się do komendanta wojsk austriackich i oświadcza mu, że zamierza wrócić do Wiednia.

— Ale cóż znowu? Wszak pan zrobiłeś umowę na cały przeciąg wojny? — rzecze Benedek.

— Tak jest, ekscelencjo — odpowiada malarz — ale ja się zobowiązałem malować bitwy, a nie odwroty.

**Nasze konto P.K.O. Nr. 140.606**

**DUŻY OBRÓT TO DUŻE ZYSKI  
DUŻY OBRÓT OSIĄGA SIĘ REKLAMĄ  
Oglašajcie się w Dzienniku Lubelskim**

## Drobne ogłoszenia

### Zaofiarowane prace

Potrzebni we wszystkich miejscowościach województwa przedstawiciele wydawnictwa. Szczegółowe informacje wysyłamy po przysłaniu oferty z krótkim curriculum vitae. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Lubelskiego” dla W. K.

Zdolnych akwizytorów do łatwej pracy, dającej każdego dnia kilka złotych zarobku poszukujemy. Wiadomość w Adm. „Dziennika Lubelskiego”, Powiatowa 3.

We wszystkich miejscowościach województwa potrzebni sprzedawcy masowego artykułu Łatwy i duży zarobek. Oferty pod „Prowizja” w Administracji „Dziennika Lubelskiego” Powiatowa 3, Lublin.

Zarobisz oglašając się w Dzienniku Lubelskim.

### Kupno i Sprzedaż

Kupię 10 krzesel, szafę biurową i biurko okazyjnie. Staszica 10 m. 11.

Komplet czasopisma etnograficznego „Lud” kupię, dobrze zapłacę. Oferty „Etnograf” w Administracji „Dziennika Lubelskiego”, Powiatowa 3.

Łódź żeglawa do sprzedania. Wiadomość u stolarza, Radziwiłłowska 3.

### Otwarcie obozu YMCA dla młodzieży robotniczej

W dniu wczorajszym wyjechała z Warszawy pierwsza grupa młodzieży robotniczej i gazeciarzy do obozu „Polskiej YMCA” w Mszanie Dolnej koło Rabbki; Jednocześnie wyjechały tam grupy młodzieży robotniczej z Krakowa, Łodzi i kilku innych miast.

W ciągu czerwca zorganizowany został przez „Polską YMCA” specjalny obóz dla młodzieży robotniczej, który obejmuje dwa okresy dwutygodniowe. Koszt pobytu w obozie wraz z przejazdem z Warszawy wynosi 27 złotych.

W lipcu prowadzony będzie doroczny obóz dla młodzieży szkolnej.

### Polska w Turcji

Czy wiecie, że w Turcji po azjatyckiej stronie Bosforu, niedaleko Skutari, znajduje się wieś polska Adampol. Wieś ta została założona przez polskich powstańców z roku 1863, którzy pożeniłi się z Greczynkami, Turczynkami, Armenkami itd.

Ich synowie i wnukiowie mówią tylko po polsku, mają polską szkołę i polską bibliotekę, a o Polsce i sprawie polskiej mają czyste ideowe, teoretyczne pojęcie.

### Czy już

zjednał Pan prenumeratora dla „Dziennika Lubelskiego”?

### Apel Redakcji

Prosimy miejscowe stowarzyszenia kobiece, społeczne i sportowe o nadsyłanie nam do naszego tygodnika „Kobieta praktyczna” krótkich artykułów omawiających życie organizacyjne.

Zawiadamiamy również, że otwieramy dział porad prawnych i lekarskich i że będziemy w nich odpowiadali na listy i pytania naszych miłych prenumeratorów.

Komplety meblowe artystycznie wykonane poleca Pracownia Koszykarska przy Szkole Specjalnej w Lublinie, Niecała 6.

Ostatnie egzemplarze „Nowości Lubelskich” (humor), sprzedaje księg. Zdz. Budziszewskiego, dawniej Gebethner i Wolf.

### Poszukiwania pracy

Dla poszukujących pracy w dziale drobnych ogłoszeń liczymy po 10 gr. za słowo. Administracja.

### Lokale

Piękny słoneczny pokój. Niecała 9 m. 3.

Poszukuję taniej suteryny w okolicy ul. Kościuszki na ranne godziny. Wiadomość w Administracji.

### Różne

Wszyscy czytają drobne ogłoszenia Dziennika Lubelskiego.

Kotka rasowego oddam w dobre ręce. Wiadomość: Niecała 19.

Dowód Nr. 1212. Pod tym szyfrem napisać. Poste Restante. Warszawa.